**Top Market i Minuta8 walczą o przyszłość rodzinnych sklepów w stolicy**

**Top Market i Minuta8 – sieci sklepów spożywczych, posiadające łącznie ponad 530 sklepów (w tym 101 w Warszawie), skarżą uchwałę Rady Warszawy w sprawie wprowadzenia zmiany zasad udzielania zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Przedstawiciele Sieci uważają, że nowe przepisy doprowadzą do upadku wielu sklepów osiedlowych, pozbawiając pracy tysięcy pracowników i przedsiębiorców.**

Top Market twierdzi, że nowe przepisy zostały wprowadzone niezgodnie z prawem i doprowadzą do zamknięcia ponad 40 placówek firmy w ciągu najbliższych 2 lat na terenie stolicy. Najważniejszym punktem spornym jest rozszerzenie katalogu obiektów chronionych – czyli tych, w pobliżu których nie mogą powstawać placówki sprzedające napoje alkoholowe.

*Zaledwie półtora roku temu ta sama Rada Warszawy zliberalizowała reguły przyznawania koncesji w zakresie odległości od placówek chronionych. Teraz nie przedstawiono żadnego, przekonywującego uzasadnienia nagłej zmiany decyzji Rady* - argumentuje Piotr Wojciński, współwłaściciel kilku sklepów Top Market, przedstawiciel sieci.

Zdaniem przedstawicieli Top Market rozszerzanie katalogu obiektów chronionych oraz skrócenie odległości ochronnej (z 50m do 100m) wyeliminuje z rynku dziesiątki sklepów, będących źródłem utrzymania przedsiębiorców i ich załóg.

*W odbiorze przeciętnego Konsumenta sklep spożywczy nie oferujący alkoholi jest postrzegany jako nieatrakcyjne miejsce zakupów o ograniczonej ofercie* – dodaje Piotr Wojciński.

Sprzeciw budzi również nowy podział na sklepy i punkty gastronomiczne, gdzie – zdaniem Top Market – dla gastronomii, oferującej możliwość spożycia alkoholu na miejscu, pozostawiono minimalną/bezpieczną odległość 50 metrów. Dla sklepów zaś jest to 100 m od obiektów chronionych…

Dlaczego otwarcie przedszkola lub poradni psychologicznej ma skutkować upadkiem innego przedsiębiorstwa. Nakłady na uruchomienie placówek chronionych są często niewspółmiernie niższe od nakładów finansowych niezbędnych do uruchomienia i utrzymania sklepu. Jednocześnie lawinowo narasta ilość obskurnych budek i kiosków prowadzących całodobową sprzedaż alkoholi, co nie wzbudza niepokoju Ratusza, podobnie jak całodobowa dostępność alkoholu na stacjach benzynowych – dodaje przedstawiciel sieci Top Market.

Z wyliczeń Top Market wynika, iż na przestrzeni najbliższych 2 lat (2016-2017) ponad 40 sklepów należących do sieci (blisko 10% całej sieci w kraju) będzie zmuszone do zamknięcia działalności w wyniku braku możliwości uzyskania zezwolenia na sprzedaż alkoholu jako części asortymentu sklepu.